	ε + αι = η	np.	τύπτεαι = τύπτῃ
	ε + ει = ει	-	φιλέεις = φιλεῖς
	ε + ῃ = η	-	φιλέῃς = φιλῇς
	ε + οι = οι	-	φιλέοις = φιλοῖς
	ε + ου = ου	-	φιλέου = φιλοῦ
d)	η + ε = η	-	ὑλήεσσα = ὑλῆσσα
	η + ι = η	-	Θρήϊσσα = Θρῆσσα
e)	ι + α } = ῑ	-	πόλιας = πόλις (ion.)
	ι + ε }	-	ὄϊες = οἷς
f)	ο + α = ω	-	αἰδόα = αἰδῶ
	ο + ε = ου	-	μίσθοε = μίσθου
	ο + η = ω	-	μισθόητε = μισθῶτε
	ο + ι = οι	-	αἰδόϊ = αἰδοῖ
	ο + ω = ω	-	μισθόω = μισθῶ
	ο + αι = αι	-	ἁπλόαι = ἁπλᾶι
	ο + ει }	-	μισθόει = μισθοῖ
	ο + ῃ } = οι	-	μισθόῃ = μισθοῖ
	ο + οι }	-	μισθόοιμι = μισθοῖμι
	ο + ου = ου	-	μισθόουσι = μισθοῦσι
g)	υ + α }	-	ἰχθύας = ἰχθῦς
	υ + ε }	-	ἰχθύες = ἰχθῦς
	υ + η } = ῡ	-	δεικνύηται = δεικνῦται
	υ + ι }	-	λελύϊτο = λέλῡτο (υ + ι = υι, νέκυϊ = νεκύι tylko u epików)
h)	ω + α = ω	-	ἥρωα = ἥρω (tylko w Acc. niektórych Rzeczow. III. Dekl.)
	ω + ι = ῳ	-	λώϊστος = λῷστος.

Uwaga 1. Zdarza się niekiedy, jak to np. w 2. Osobie *Praes.* i *Imperf.* Słów ściąganych na *έω*, *άω* i *όω*, że schodzą się z sobą dwie krótkie samogłoski i dwugłoska razem, albo też trzy pojedyńcze samogłoski, z których ani pierwsza ze środkową, ani środkowa z ostatnią nie stanowi dwugłoski. W takim razie spływają dwie ostatnie w dwugłoskę, a taż dwugłoska ściąga się z samogłoską poprzedzającą w sposób oznaczony, np.

ποιέ-εαι = ποιε-η = ποιῇ *τιμά-εαι = τιμά-η = τιμᾷ*
ἐποιέ-εο = ἐποιέ-ου = ἐποιοῦ *ἐμισθό-εο = ἐμισθό-ου = ἐμισθοῦ.*

Uwaga 2. *Οει* ściąga się w *ου* tylko w *Infin. Act.* Słów na *όω*, a to z przyczyny, że ten *Inf.* pierwiastkowo się kończył na *εν* a nie *ειν*: powstaje więc *μισθοῦν* z *μισθόεν*, nie z *μισθόειν*. Taż kontrakcya ma miéjsce w niektórych Przymiotnikach na *όεις*, np. *Ὑπόεις = Ὑποῦς*, w których *ι* nie należało także do pierwiastku. Z téj saméj przyczyny nie podpisuje się w *Inf.* Słów na *άω* tak nazwane *ι subscr.*, bo *τιμᾶν* ściągnięte jest z *τιμάεν*, nie z *τιμάειν*.

O Kontrakcyi w dialektach.

§. 10.

1. Wszystkie powyżéj dane prawidła o kontrakcyi tyczą się mianowicie dialektu Attyckiego, który ją ściśle zawsze prawie zachowywał, i tem się różnił od innych dialektów, osobliwie nowo-ionskiego. Jonizm bowiem, nowszy mianowicie, lubił zgłoski otwarte, tak dalece, że nietylko nie ściągał samogłosek